

# kukon, Prosty dzień

Ustawiony przeciwko mnie, bo utopiona flota  
Drażliwe tematy, od 6 jestem na nogach  
Rano miałem service, a potem mała robota  
Potem oglądałem na netflix'ie filmy o robotach  
Chcemy jeść, no a my lubimy se dogodzić  
Prosty tekst, no bo dzisiaj proste mam kłopoty  
Prosty dzień, taki w którym nic nie muszę robić  
Gorzki jest, jak w dzień w którym nie da się zarobić

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob  
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob

Czasem sobie myślę, że już nic nie mogę zrobić  
Że nie umiem już pisać tekstów, nie umiem się bronić  
Nie mam nic oprócz floty tej i paranoi  
Nie mam już nic oprócz tej ochrony  
I, złotej zbroi  
Gęsty dym, i w niej, endorfina  
Zawieszony w domu siedzę, twarz mam manekina  
Słyszę dźwięki, to są psy czy kot zeskoczył z pianina  
Słyszę dźwięki, czy to ty właśnie weszłaś bo wróciłaś  
Gęsty deal, w tej głowie jak głęboki jest ocean  
Zamawiamy szame, prosze filtruj po ocenach  
Naoglądałem się tych poradników od żywienia  
I chciałbym sobie już odbić trochę na zdrowiu ten melanz  
Kiedy nudzę się to myślę jak zarobić parę złotych  
Kiedy nudzę się to nie ma tak, że ty nie masz ochoty  
Tylko ja mam takie dni, ciut gorszą dla mojej głowy  
Wierzę, że to są takie dni, kiedy nic nie możesz zrobić  
To są takie dni, kiedy nie pomogą joint'y  
To są takie dni, w których nie pomogą sporty  
To są takie dni, kiedy nie chcę Ci się wierzyć  
Ani w siebie, ani w nich i nic ich nie może zmienić

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob  
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob

Wczoraj kopaliśmy typa, dzisiaj kminimy czy będzie z tego przypał  
Kamery na wszystkich ulicach, chciałbym Ci obiecać że nie będę  
Z nikim już pisał, zanim jeszcze dowiedziałem się że wszystkich dotykasz  
Ale dzisiaj z wora wyszło szydło, co z tobą mi szybko zbrzydło  
Idę z dziwką inną, powiedzą że my to było, ja to już słyszałem  
Że się nie nadaję, lecz biegnę a serce stanie, to jest tylko dzień  
I to jest tylko noc, z tobą to był tylko sex i straciłem tylko sos  
I spaliłem szybko most, który wcześniej zbudowałem  
Wiem że lepiej to zostawić, zanim jeszcze się odpalę  
To nie pierwszy raz i nie ostatni, napełniamy siatki  
Pobieramy z kraty, potem płyniemy jak statki  
Wkurwiamy małolatki, odkurzamy talerz  
Oczy zajebane, potem noce zarywane  
Nic się nie udało, spisuję na straty dzień ten  
Kiedy to używki w siebie wpiierdałam, aż pęknę

Nie mam na to siły, żeby się pobawić dźwiękiem  
Dzwonię do tej dziwki, ona zmięknie i klęknie  
Na jutro odkładam, wszystkie najważniejsze rzeczy  
Podejź do mnie mała i wywalę cię na plecy  
Bóg ciągle patrzy, a ten buch mnie nie leczy  
Już więcej, jebać jakie sprzęty masz w ręce

Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob  
Czasem nudzę się, odgrywam ulubione role  
Zawsze kiedy boli głowa Cię, jestem doktorem  
Czasem palę joint'y, albo oglądam pornole  
A potem biorę na stole Cię, I pieprzę cię jak pojob